



Sygn. akt II PK 324/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. M.

przeciwko Wojewódzkiemu Ośrodkowi Ruchu Drogowego w [...]

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w [...]

z dnia 17 maja 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 maja 2012 r. oddalił apelację pozwanego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych z dnia 10 grudnia 2010 r. przywracającego powódkę M. M. do pracy u pozwanego na dotychczasowych warunkach.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka była zatrudniona u pozwanego od 10 kwietnia 2001 r., ostatnio na stanowisku starszego referenta ds. obsługi klientów. Pismem z dnia 3 sierpnia 2009 r. pozwany rozwiązał z nią umowę o pracę bez wypowiedzenia, jako przyczynę wskazując ciężkie i rażące naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na korzystaniu z wczasów w ośrodku wypoczynkowym [...] w okresie korzystania ze zwolnienia lekarskiego z pracy. Powódka zaplanowała swój pięciodniowy pobyt w gospodarstwie turystycznym na przełomie marca i kwietnia 2009 r., wpłacając odpowiednią zaliczkę i planując sobie na ten okres urlop wypoczynkowy. W dniu 29 czerwca 2009 r., wracając z pracy, uległa wypadkowi, w wyniku którego doznała urazu nogi i ręki. Od 30 czerwca 2009 r. przebywa na zwolnieniu lekarskim z adnotacją, że „może chodzić”. Wobec braku przeciwwskazań lekarskich dotyczących wyjazdu na wcześniej zaplanowany urlop wypoczynkowy w gospodarstwie agroturystycznym powódka z niego nie zrezygnowała. Na wypoczynek udała się wraz z koleżanką E. M. samochodem przez nią prowadzonym i przebywała na wyjeździe od 11 do 15 lipca 2009 r. Poza opieką i pomocą ze strony E. M. powódka dodatkowo korzystała z opieki córki i zięcia przebywających w sąsiednim gospodarstwie. W czasie pobytu powódka przestrzegała ściśle zaleceń lekarza, przyjmowała zapisane leki i zastrzyki, nie forsowała nadwyreżonej ręki i nogi, jak również nie forsowała się, regenerując utracone w skutek wypadku siły.

Sąd Okręgowy uzupełnił materiał dowodowy zebrany przez Sąd pierwszej instancji o przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym dowody z opinii biegłych lekarzy specjalistów: ortopedy Z. G. z dnia 7 listopada 2011 r., chirurga W. M. z dnia 18 lutego 2012 r. i neurologa T. Ś. z dnia 9 marca 2012 r., jak również z opinii biegłego z zakresu ortopedii S. F. z dnia 28 lutego 2012 r. oraz z łącznej opinii zespołu specjalistów: neurologa, chirurga i ortopedy: T. Ś., W. M. i S. F. z dnia 9 marca 2012 r.

Sąd odwoławczy wskazał, że z opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu ortopedii Z. G. wynika, że wyjazd powódki do miejscowości wypoczynkowej nad morze, po dwunastu dniach od wypadku, nie miał żadnego negatywnego wpływu

na jej stan miejscowy i ogólny. W czasie trwającej 3-4 godziny podróży powódka mogła zmieniać pozycję ciała, jechać w pozycji półleżącej, a korzystając z postojów, mogła poruszać się, spacerować. Przebyta podróż nie mogła w żaden sposób niekorzystnie wpłynąć na stan jej zdrowia. Poszkodowana była zabezpieczona lekiem przeciwzakrzepowym „Clexan”. W trakcie pobytu nad morzem również nie występowały czynniki szkodliwe. Wpływ słońca nie mógł powodować narastania krwaka ani stanu zapalnego, ponieważ takiego krwaka nie stwierdzono. Również chodzenie po piasku nie mogło pogorszyć stanu miejscowego stłuczonych kończyn. Stwierdzone uszkodzenie łąkotki w stawie kolanowym zezwalało na chodzenie, spacerowanie, nie wymagało leżenia, ani nadzwyczajnej ochrony. Powódka mogła sama ocenić zakres obciążenia kończyny dolnej, a wyznacznikiem tego był ból. W podsumowaniu biegły podkreślił, że czterodniowy pobyt nad morzem nie spowodował żadnego pogorszenia w stanie zdrowia powódki, a wręcz wpłynął na polepszenie jej ogólnego stanu. Do powyższej opinii zastrzeżenia zgłosił pozwany, który w oparciu o prywatną opinię lekarza specjalisty z zakresu ortopedii A. J. domagał się dopuszczenia dowodu z przesłuchania biegłego Z. G. oraz dopuszczenia dowodu z przesłuchania w charakterze świadka lekarza A. J. W związku ze zgłoszonymi zastrzeżeniami Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii zespołu biegłych, w którego skład powołano neurologa, chirurga i ortopedę. Lekarze specjaliści z dziedziny neurologii T. Ś. oraz chirurg W. M. w opiniach z dnia 18 lutego 2012 r. i z 9 marca 2012 r. stwierdzili, że postępowanie powódki w lipcu 2009 r., w tym jej wyjazd i pobyt nad morzem nie naraziły jej na statystycznie większe ryzyko powikłań zakrzepowo - zatorowych oraz dolegliwości ze strony układu nerwowego niż w przypadku pozostania w domu. Biegły W. M. stwierdził, że wprowadzona u powódki profilaktyka przeciwzakrzepowa chroniła ją przed powikłaniami zatorowymi.

Odmienne od powyższych stanowisko zajął lekarz specjalista chirurgii urazowej i ortopedii S. F., który w opiniach z dnia 28 lutego 2012 r. i z dnia 9 marca 2012 r. stwierdził, że nie podziela stanowiska zawartego w opiniach biegłych z dnia 24 lutego 2010 r. oraz z dnia 19 lipca 2010 r., gdyż nie uwzględniono w nich wszystkich danych z dokumentacji leczenia, pomijając fakt, że na skutek wyjazdu mogło dojść do wtórnego uszkodzenia kolana - uszkodzenia rogu tylnego łąkotki

przyśrodkowej - stwierdzonego po powrocie powódki - w dniu 22 lipca 2009 r. Ponadto ubezpieczona nie zastosowała się do zaleceń specjalisty z dziedziny traumatologii i ortopedii. Biegły stwierdził, że powódka korzystała ze zwolnienia lekarskiego w sposób sprzeczny z jego celem. Podróż nad morze, w tym droga docelowa, pobyt i powrót pogorszyły stan jej zdrowia, ponieważ nie jest możliwe odbycie takiej podróży bez dodatkowego obciążenia kończyny. Pozwany w piśmie procesowym z dnia 28 kwietnia 2012 r., odnosząc się do powyższej opinii podniósł, że jest ona kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy i na niej Sąd powinien oprzeć swoje rozstrzygnięcie. Strona powodowa zgłosiła zastrzeżenia do opinii biegłego S. F., podnosząc że wniosek biegłego o możliwości pogorszenia stanu zdrowia powódki jest jedynie hipotezą. Z opinii nie wynika jednoznacznie, że powódka doznała podczas wyjazdu wtórnego urazu stawu kolanowego w postaci uszkodzenia łąkotki przyśrodkowej. Fakt, że uraz ten nie został opisany w dniu 30 czerwca 2009 r. nie oznacza, że już wówczas występował, a jedynie nie został zdiagnozowany. W ocenie powódki, nawet fakt wystąpienia późniejszego urazu nie powinien mieć wpływu na ocenę prawidłowości jej zachowań. Powódka postępowała zgodnie z zaleceniami, tzn. oszczędzała kończynę i stosowała przepisane leki, nie przyczyniła się do ewentualnego pogorszenia stanu swojego zdrowia.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone uzupełniające postępowanie dowodowe potwierdziło wnioski Sądu Rejonowego, który uznał, że wyjazd powódki do miejscowości wypoczynkowej w trakcie trwania zwolnienia lekarskiego nie spowodował narażenia jej stanu zdrowia na pogorszenie i nie stanowił ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Sąd odwoławczy wskazał, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 stycznia 1998 r., I PKN 486/97 (OSNP 1998, nr 23, poz. 687) przyjął, że wykonywanie pracy lub wyjazd na wczasy w czasie zwolnienia lekarskiego może być kwalifikowane jako naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych jedynie wówczas, gdy pracownik swoim zachowaniem przekreśla cel zwolnienia lekarskiego, czym naraża na szwank interes pracodawcy polegający na gotowości pracownika do świadczenia pracy. Podobnie w wyroku z dnia 4 listopada 2009 r., I UK 140/09 (LEX nr 5564767) Sąd Najwyższy stwierdził, że wykonywanie czynności mogących przedłużyć okres niezdolności do pracy jest

zawsze wykorzystywaniem zwolnienia niezgodnie z jego celem, którym jest odzyskanie zdolności do pracy. W osiągnięciu tego celu przeszkodą może być zarówno wykonywanie pracy zarobkowej, jak i inne zachowania utrudniające proces leczenia i rekonwalescencję. Sąd Okręgowy podniósł, że w rozpoznawanej sprawie w postępowaniu przed Sądem Rejonowym oraz w postępowaniu apelacyjnym zostały wydane łącznie trzy opinie. Dwie z nich - zaaprobowane przez Sąd Okręgowy - zawierają zgodne stanowisko co do tego, że stan zdrowia powódki nie uległ pogorszeniu na skutek wyjazdu nad morze w trakcie zwolnienia lekarskiego oraz że wyjazd ten nie niósł za sobą ryzyka wystąpienia istotnych powikłań w postaci choroby zakrzepowo - zatorowej. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania opinii biegłych sądowych lekarza ortopedy Z. G., chirurga W. M. i neurologa T. Ś. Opinie te wydane zostały po przeprowadzeniu badania przedmiotowego oraz przy uwzględnieniu wywiadu i po zapoznaniu z dokumentacją medyczną. Biegli są doświadczonymi specjalistami, a opinie zostały sporządzone w sposób prawidłowy i rzetelny, zaś wnioski w nich zawarte nie nasuwają wątpliwości co do ich trafności. Biegli stanowczo i jednoznacznie wskazali, że powódka swoim zachowaniem nie doprowadziła do narażenia się na pogorszenie stanu zdrowia. Jednocześnie Sąd nie uwzględnił stanowiska zawartego w opinii biegłego S. F., uznając że choć „opinia ta mogła wywołać pewne wątpliwości w zakresie oceny stanu zdrowia powódki, jednak nie wpłynęła na ocenę samych jej zachowań w kontekście naruszenia obowiązków pracowniczych”.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w zachowaniu powódki nie można doszukać się celowego, nacechowanego złą wolą postępowania, które mogłoby zostać zakwalifikowane jako świadome narażenie interesów pracodawcy przez nadużycie korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego oceniane jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. Powódka, decydując się na dużo wcześniej zaplanowany i opłacony wyjazd do miejscowości wypoczynkowej, nie działała ze świadomością pogorszenia stanu swojego zdrowia i narażenia interesów pracodawcy. Powódka zastosowała się do wszystkich wskazań lekarskich, a sam wyjazd i pobyt nad morzem był przez nią traktowany jako forma rehabilitacji i odpoczynku, jej zachowaniu nie można przypisać negatywnych motywów, a tym bardziej winy. Zachowanie powódki, które nie było sprzeczne z

celem zwolnienia lekarskiego, jakim jest odzyskanie zdolności do pracy i które nie powodowało przedłużenia nieobecności w pracy z powodu choroby, nie może zostać zakwalifikowane jako ciężkie (umyślne) naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 kwietnia 1998 r., I PKN 14/98, OSNP z 1999, nr 6, poz. 210 i z 4 marca 1999 r., I PKN 613/98, OSNP 2000, nr 8, poz. 309). Podnoszone przez pozwanego pracodawcę argumenty dotyczące utraty zaufania do powódki na skutek składanych przez nią wniosków o dokonanie kontroli pracodawcy przez Urząd Marszałkowski, czy też Państwową Inspekcję Pracy oraz innych działań o podobnym charakterze, tj. składania donosów na innych pracowników, nie stanowiły natomiast wskazanej przez pozwanego przyczyny złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu z nią stosunku pracy, wobec czego nie mają znaczenia dla oceny zasadności tej czynności pracodawcy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji w sposób zasadny i prawidłowy oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań wnioskowanych przez pozwanego świadków: K. R. i Z. O. Intencją pozwanego wnioskującego o przesłuchanie tychże świadków było wykazanie okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, które jedynie w jego subiektywnym przekonaniu świadczyły o wysokiej naganności zachowań powódki. Prawidłowo również Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z prywatnej ekspertyzy sporządzonej przez lekarza A. J.

Sąd drugiej instancji wskazał, że stosownie do art. 56 § 1 i 2 k.p. pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie; przepisy art. 45 § 2 i 3 k.p. stosuje się odpowiednio. W myśl natomiast art. 45 § 2 k.p., Sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy, jeżeli ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe; w takim przypadku sąd pracy orzeka o odszkodowaniu. W toku postępowania apelacyjnego strona pozwana podniosła, że niecelowym byłoby przywracanie powódki do pracy z uwagi na stosunki istniejące pomiędzy stronami, jak również między powódką a

pozostałymi pracownikami pozwanego. Pozwany powołał się na utratę zaufania do powódki wynikająca ponadto z faktu jej nadużyć związanych z korzystaniem ze świadczeń chorobowych oraz wskazał, że jest ona nadal niezdolna do pracy, gdyż oczekuje na operację kolana, a na jej miejsce został zatrudniony inny pracownik, który zyskał akceptację i szacunek pracowników. Sąd Okręgowy nie znalazł jednak podstaw do uznania, że przywrócenie powódki do pracy byłoby niecelowe, nie stwierdzając by doszło do jakichkolwiek nadużyć z jej strony i podnosząc, że subiektywne przekonanie pozwanego i jego negatywny stosunek emocjonalny do powódki nie są wystarczającą podstawą do tego, by zastosować alternatywną w stosunku przywrócenia do pracy formę rekompensaty za jej utratę. Stosunki między pracownikami pozostają natomiast poza sferą kontroli sądu i w obecnym postępowaniu nie mogą być oceniane. Odnośnie zaś do gotowości do pracy powódka oświadczyła w toku rozprawy apelacyjnej, że może podjąć zatrudnienie, aktualnie jest zarejestrowana w Urzędzie Pracy. Stan zdrowia powódki uległ poprawie, operacja kolana okazała się zbędna. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu odwoławczego, zasadne było żądanie przywrócenia powódki do pracy u pozwanego na poprzednich warunkach pracy, biorąc pod uwagę, że zaistniały między stronami konflikt miał charakter incydentalny i wiązał się z jedną kwestią sporną, która została rozstrzygnięta na korzyść powódki, wobec czego nie może prowadzić do zmiany w zakresie żądanego przez powódkę roszczenia.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej pozwany, zaskarżając wyrok w całości, powołał się na:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.

a) art. 52 § 1 pkt 1 k.p., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wykorzystanie zwolnienia lekarskiego w celu realizacji zaplanowanego urlopu, a ponadto nielojalne zachowanie pracownika w stosunku do współpracowników i pracodawcy przejawiające się w składaniu donosów i skarg do instytucji państwowych bądź organów nadzoru nie stanowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych;

b) art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 k.p., przez błędną wykładnię, a następnie odmowę zastosowania na skutek przyjęcia, że utrata przez pracodawcę zaufania do pracownika nie stanowi przyczyny uzasadniającej orzeczenie o

odszkodowaniu w miejsce niecelowego uwzględnienia żądania przywrócenia do pracy;

c) art. 56 § 1 k.p., przez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy rozwiązanie z powódką umowy w oparciu o art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie nastąpiło z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie;

d) art. 8 k.p., przez niezastosowanie w sytuacji, gdy działania powódki stanowiły nadużycie prawa podmiotowego;

2. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 227 w związku z art. 382 k.p.c., przez zaniechanie prowadzenia postępowania dowodowego co do okoliczności związanych z możliwością i celowością przywrócenia powódki do pracy, a także stopniem jej winy w zarzucanym naruszeniu obowiązków;

b) art. 227 w związku z art. 380 k.p.c., przez odmowę przeprowadzenia oddalonych przez Sąd Rejonowy dowodów z zeznań świadków K. R. i Z. O.;

c) art. 477¹ k.p.c., przez odmowę zastosowania w sytuacji, gdy zgłoszone przez powódkę żądanie przywrócenia do pracy było nieuzasadnione;

d) art. 281 w związku z art. 49 k.p.c., przez nieuwzględnienie wniosku pozwanego o wyłączenie biegłego Z. G.;

e) art. 278 i 286 k.p.c., przez przeprowadzenie co do okoliczności wymagających wiadomości specjalnych dowodu z opinii biegłych niewłaściwych specjalności, a ponadto zaniechanie wezwania na rozprawę celem ustnego wyjaśnienia opinii biegłego Z. G.;

f) art. 385 k.p.c., przez niewłaściwe zastosowanie mimo zasadności apelacji pozwanego.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 52 § 1 pkt 1 k.p., pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia w razie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Strona pozwana w toku postępowania podniosła pod adresem powódki dwojakiego rodzaju zarzuty (a tym samym zarzucała jej, że dopuściła się dwóch czynów stanowiących pogwałcenie obowiązków pracowniczych), a mianowicie, że korzystała z wczasów w okresie zwolnienia lekarskiego z pracy z powodu choroby oraz że zachowywała się nielojalnie wobec pracodawcy i współpracowników, składając donosy i skargi do instytucji państwowych bądź organów nadzoru. Drugi z tych zarzutów nie został jednak wskazany jako przyczyna rozwiązania niezwłocznego w piśmie skierowanym do powódki i w związku z tym w ogóle nie może mieć znaczenia dla oceny tej czynności prawnej strony pozwanej, gdyż zgodnie z art. 30 § 4 k.p., oświadczenie woli pracodawcy powinno wskazywać przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę, a to oznacza, że w toku sporu wykluczona jest możliwość przedstawiania pracownikowi innych zarzutów, co prawidłowo stwierdził Sąd Okręgowy. Kasacyjny zarzut naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p., przez przyjęcie, że „nielojalne zachowanie pracownika w stosunku do współpracowników i pracodawcy przejawiające się w składaniu donosów i skarg do instytucji państwowych bądź organów nadzoru nie stanowi ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych” nie może być zatem uwzględniony.

Odnośnie zaś do pierwszego z zarzutów stawianych powódce podnieść trzeba, że jak trafnie wskazał Sąd odwoławczy, wyjazd na wczasy w okresie korzystania ze zwolnienia lekarskiego mógłby stanowić ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych tylko wtedy, gdyby takie zachowanie przekreślało cel udzielenia zwolnienia lekarskiego, którym jest powrót do zdrowia i tym samym odzyskanie zdolności do pracy. W ten sposób pracownik godzi bowiem w dobro pracodawcy i działa sprzecznie ze swoimi obowiązkami (lojalności wobec pracodawcy i świadczenia pracy). W aktualnym stanie sprawy nie ma jednak wystarczających podstaw do zaakceptowania stanowiska Sądu odwoławczego co do tego, że „zachowanie powódki nie było sprzeczne z zaleceniami lekarza, nie mogło spowodować przedłużenia nieobecności w pracy, a więc nie było sprzeczne z celem zwolnienia lekarskiego”. Dla ustalenia tej istotnej w sprawie okoliczności

dopuszczono w toku postępowania dowody z opinii biegłych lekarzy, w tym dwóch specjalistów z zakresu ortopedii. Opinie te były rozbieżne. O ile bowiem z opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu ortopedii Z. G. wynikało, że wyjazd powódki do miejscowości wypoczynkowej nad morze, po dwunastu dniach od wypadku, nie miał żadnego negatywnego wpływu na jej stan miejscowy i ogólny, o tyle w opinii lekarza specjalisty chirurgii urazowej i ortopedii S. F., powódka korzystała ze zwolnienia lekarskiego w sposób sprzeczny z jego celem, ponieważ podróż nad morze, w tym droga docelowa, pobyt i powrót pogorszyły stan jej zdrowia, gdyż nie jest możliwe odbycie takiej podróży bez dodatkowego obciążenia kończyny. W przypadku wydania w sprawie dwu rozbieżnych w istotnych kwestiach opinii lekarskich nieprawidłowością jest oparcie ustaleń na jednej z tych opinii bez wyjaśnienia sprzeczności. Sąd Okręgowy tego nie uczynił, a nawet – mimo wniosku pozwanej – nie odebrał ustnych wyjaśnień od biegłego Z. G., czym naruszył przepisy art. 278 i 286 k.p.c. i w tym zakresie skarga kasacyjna jest uzasadniona. Wymagane było wzajemne ustosunkowanie się autorów sprzecznych opinii do twierdzeń przeciwnych. W przypadku, gdy rozbieżność poglądów na kwestie medyczne nie wynika z błędów lub niedokładności występujących w jednej z opinii, argumentacja za przyjęciem jednego lub drugiego stanowiska wymaga wiedzy fachowej. W takiej sytuacji dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne jest zażądanie trzeciej opinii, np. instytutu naukowo – badawczego, w celu wyjaśnienia spornej kwestii. Wprawdzie bowiem sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii kolejnych biegłych, czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony, ale ma obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba, w szczególności, gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2010 r., II UK 172/09, LEX nr 584202, czy wyrok z dnia 8 lutego 2002 r., II UKN 112/01, OSNP 2003, nr 23, poz. 580). Sąd nie powinien zastępować biegłych, jeżeli chodzi o uzyskanie specjalnych wiadomości medycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 października 2005 r., I UK 37/05, LEX nr 276237), a zatem polemizując z wnioskami biegłego w sferze wymagającej wiadomości specjalnych, bez zasięgnięcia opinii innego biegłego lub w drodze uzupełnienia stanowiska biegłych, którzy wydali odmienne orzeczenie, narusza art. 278, 286 oraz art. 233 §

1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2012 r., I UK 235/11, LEX nr 1129324).

Oparcie przez Sąd Okręgowy ustalenia odnośnie do wykorzystywania przez powódkę zwolnienia lekarskiego zgodnie z jego celem w związku z wyjazdem nad morze na opinii jednego z biegłych lekarzy ortopedów i zdyskwalifikowanie opinii drugiego z biegłych stwierdzeniem, że „opinia ta mogła wywołać pewne wątpliwości w zakresie oceny stanu zdrowia powódki, jednak nie wpłynęła na ocenę samych jej zachowań w kontekście naruszenia obowiązków pracowniczych” prowadzi w konsekwencji do stwierdzenia, że w tym zakresie podstawa faktyczna wyroku nie została prawidłowo zrekonstruowana, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego, przede wszystkim art. 52 § 1 pkt 1 k.p. i art. 56 § 1 k.p., wobec czego w tej części skarga strony pozwanej zasługuje na uwzględnienie.

Odnosnie zaś do pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego podnieść należy, że stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozważenie jedynie nieważność postępowania. Granice podstaw kasacyjnych wyznaczone są przez sposób ujęcia przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów prawa, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi oraz ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Chodzi zatem o wywiedzenie, na czym - zdaniem skarżącego - polega obraza przez sąd drugiej instancji konkretnych przepisów przytoczonych w podstawach kasacyjnych. Zdaniem skarżącego, do naruszenia art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 k.p. miało dojść, „przez błędną wykładnię a następnie odmowę zastosowania wskutek przyjęcia, że utrata przez pracodawcę zaufania do pracownika nie stanowi przyczyny uzasadniającej orzeczenie o odszkodowaniu w miejsce niecelowego uwzględnienia żądania przywrócenia do pracy”. Sąd Okręgowy tymczasem nie zaprezentował stanowiska, że utrata zaufania do pracownika nie może być przesłanką zasądzenia odszkodowania w miejsce żądanego przywrócenia do pracy, lecz uznał, iż okoliczności przytoczone przez stronę pozwaną nie uzasadniały zarzutu utraty zaufania do powódki, wobec czego nie można stwierdzić, aby jej

przywrócenie do pracy było niecelowe. Nie można zatem uznać, że doszło do naruszenia przytoczonych przepisów w sposób wskazany przez stronę pozwaną.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 8 k.p., podnieść należy, że ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie ten przepis, mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, nr 3, poz. 53; PiP 1972 nr 10, s. 170, z glosą K. Piaseckiego; z 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000 nr 3, poz. 58; OSP 2000, nr 4, poz. 66, z glosą A. Szpunara; z 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LexPolonica nr 376352 oraz z 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LexPolonica nr 1630441). Nie można uznać, że w skardze kasacyjnej strona pozwana zdołała wykazać tego rodzaju naruszenie art. 8 k.p. w okolicznościach faktycznych sprawy. O takiej kwalifikowanej wadliwości rozstrzygnięcia nie świadczy bowiem z pewnością przekonanie skarżącego o tym, że „działania powódki stanowiły nadużycie prawa podmiotowego”. Podobnie o naruszeniu art. 477¹ k.p.c. nie może świadczyć jedynie przekonanie skarżącego, że „zgłoszone przez powódkę żądanie przywrócenia do pracy było nieuzasadnione”, poza którym to stwierdzeniem w skardze kasacyjnej nie ma żadnych argumentów dla wykazania tego naruszenia.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 227 w związku z art. 382 k.p.c. W sytuacji, gdy kasacyjny zarzut dotyczy naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być usprawiedliwiony tylko wtedy, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął materiał zebrany w postępowaniu przed pierwszą instancją albo że - uzupełniwszy postępowanie dowodowe we własnym zakresie - nie wziął pod uwagę jego wyników. Oznacza to, że zarzut naruszenia omawianego przepisu wymaga dla swej skuteczności wskazania na konkretny materiał dowodowy, który został pominięty przy orzekaniu przez sąd odwoławczy, czego w niniejszej skardze kasacyjnej brakuje. Do naruszenia art. 227 k.p.c. dochodzi zaś w sytuacji, gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, błędnie uznając, że nie mają one takiego charakteru (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., III CSK 334/10, OSNC-ZD 2012, nr 1, poz. 5). Nie budzi

wątpliwości, że obowiązkiem skarżącego jest precyzyjne wskazanie, przeprowadzenia jakich dowodów i na jakie okoliczności sąd odmówił, którego to wymagania nie spełnia twierdzenie skarżącego, że do naruszenia wskazanych przepisów doszło, przez „zaniechanie prowadzenia postępowania dowodowego co do okoliczności związanych z możliwością i celowością przywrócenia powódki do pracy, a także stopniem jej winy w zarzucanym naruszeniu obowiązków”.

Nieuzasadniony jest też zarzut naruszenia art. 227 w związku z art. 380 k.p.c., przez „odmowę przeprowadzenia oddalonych przez Sąd Rejonowy dowodów z zeznań świadków [...]”. Jak bowiem wynika z uzasadnienia skargi, te wnioski dowodowe zmierzały do wykazania, że „zachowanie powódki, która postanowiła zrealizować plany wakacyjne w okresie urlopu chorobowego zachowując jednocześnie wszystkie wskazane wyżej uprawnienia pracownicze, było niełojalne wobec pracodawcy i współpracowników”, co powinno być wzięte pod uwagę przy analizie zasadności rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia z jej winy. Fakty, które miały być ustalone przy pomocy tych dowodów, pozostawały zatem bez żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak już bowiem powiedziano, zarzut niełojalności nie został wskazany jako przyczyna rozwiązania niezwłocznego w piśmie skierowanym do powódki i w związku z tym w ogóle nie może mieć znaczenia dla oceny tej czynności prawnej strony pozwanej, gdyż zgodnie z art. 30 § 4 k.p., oświadczenie woli pracodawcy powinno wskazywać przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę, a to oznacza, że w toku sporu wykluczona jest możliwość przedstawiania pracownikowi innych zarzutów. Odmowa przeprowadzenia dowodów na takie okoliczności nie naruszała zatem wskazanych przez skarżącego przepisów prawa procesowego.

Zarzut naruszenia art. 281 w związku z art. 49 k.p.c. dotyczył nieuzasadnionego - zdaniem pozwanego - oddalenia jego wniosku o wyłączenie biegłego Z. G. Instytucja wyłączenia biegłego zmierza do wzmocnienia gwarancji obiektywności rozstrzygnięcia sprawy. Według art. 281 k.p.c., aż do ukończenia czynności biegłego strona może żądać jego wyłączenia z przyczyn, z jakich można żądać wyłączenia sędziego. Przyczyną wyłączenia sędziego, a tym samym biegłego, na wniosek strony jest istnienie okoliczności tego rodzaju, że mogłaby ona wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie.

Wystarczy jakakolwiek okoliczność, która może stać się uzasadnioną przyczyną wątpliwości, choćby u strony zgłaszającej wniosek o wyłączenie. Niemniej chodzi o wywołanie wątpliwości, która musi być w okolicznościach sprawy uzasadniona. Strona pozwana nie zdołała jednak wykazać takich okoliczności, które przekonałyby o osobistym i emocjonalnym stosunku biegłego do sprawy oraz jego uprzedzeniu do skarżącego. Nie ma bowiem żadnych podstaw do przyjęcia, że odpowiadając na zarzuty strony pozwanej do sporządzonej opinii, biegły „uzurpował sobie prawo do wydania rozstrzygnięcia w sprawie”, czy odmówił w ten sposób „skarżącemu wynikającego z przepisów prawa uprawnienia do kwestionowania przeprowadzonego dowodu”. Ocena opinii biegłego, a także zarzutów do tej opinii należy bowiem do sądu, a nie do biegłego, podobnie jak rozstrzygnięcie sprawy.

Brak jest również podstaw do uznania, że usprawiedliwiony jest zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. Przytoczony przepis - jak wskazywał już na to Sąd Najwyższy - jest adresowany do sądu drugiej instancji i przesądza o tym, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi, że apelacja jest bezzasadna. O ich naruszeniu mogłaby być zatem mowa jedynie wtedy, gdyby Sąd apelacyjny stwierdził, że apelacja jest zasadna, a jej nie uwzględnił, czego skarżący nie zarzuca. Natomiast sąd drugiej instancji nie narusza art. 385 k.p.c., jeżeli oddali apelację na podstawie oceny, że jest ona bezzasadna, niezależnie od twierdzenia strony, iż była zasadna (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNP 1998, nr 20, poz. 602, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNP 2002, nr 1, poz. 13).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c.).